

Ogród półcieni

Closterkeller

Chociaż świat nie kończy tutaj się
A historia tu się nie zaczyna
Tajemniczy ogród taki piękny
Że czas się w nim chciał zatrzymać

Wichrom wiązał włosy snem
I oddychał bardzo bardzo cicho
Gdy o świcie rozespiane liście
Malował tajemnicą

Żal zmarnowanych lat

Półcieniami ogród wzywa cię
Tutaj jesteś malwy białym kwiatem
Mandarynką słodką jak marzenie
I barwy krwi granatem

Krzewy sino-bładych róż
Obok nich otwarta ziemia woła
Aby wejść, zasypać się i stanąć
Jak one nieruchoma

Żal zmarnowanych lat

Taniec myśli uporczywych trwa
Powracają echa dawnych pragnień
Kochać dziwnych cieni nie ma czasu
W lawinie kolejnych zdarzeń

Dzisiaj łzom powierzasz znów
Sekret ciszy swego zapomnienia
Ból tak zimny jak wygasłe słońca
Radości i marzenia

Orchidea na dłoni
Na sercu polny mak
Pamięć za wiatrem goni
Do ucha szepce żal

Orchidea na dłoni
Na sercu polny mak
Pamięć za wiatrem goni
Do ucha szepce żal

Orchidea na dłoni
Na sercu polny mak
Pamięć za wiatrem goni
Do ucha szepce żal

Półcieniami ogród wzywa cię
Tutaj jesteś malwy białym kwiatem
Mandarynką słodką jak marzenie
I barwy krwi granatem

Farbą malowany staw
Marzeniami czule nawożony
Tajemniczy ogród kwitnie twój

Gdzie spokój błogosławiony